



DWORZEC

ŁUKASZA GÓRNICKIEGO

w Lipnikach pod Tykocinem.

PRZEZ

Zygmunta Słogera.

Górnicki, będąc starostą tykocińskim od r. 1571 do 1602, rezydencją swoją posiadał w Lipnikach, folwarku starościńskim, najbliższej Tykocina położonym. Tutaj to, jak się zdaje, znakomity prozaik i dziejopis polski wieku XVI-go najczęściej przesiadywał, tu najwięcej dzieł swoich napisał i jak wiadomo tu umarł. Ze zaś z życia i otoczenia znamienitych ludzi najdrobniejsze szczegóły skrzętnie zebrane i zachowane być powinny, więc niejako w dalszym ciągu, podanych dawniej przez nas w Bibliotece Warszawskiej o Łukaszu Górnickim luźnych wiadomości, przepisujemy tu dzisiaj szczegółowy obraz dworca lipnickiego, wyjęty z inwentarza starostwa, którego oryginał, sporządzony w r. 1603, zatem zaraz po śmierci Górnickiego, leży przed nami.

Folwark Lipnicki.

Budowanie dworca w tym folwarku.

„Naprzód z przyjazdu od miasta (Tykocina) wrota, w nich wrzeciędz dla zamykania. Przy wrotach furka. Od tych wrot niedaleko sadzawka niewielka, przy niej jest studnia zdrębiona, z drugiej strony skrzynia dla chowania ryb, w niej okna dwa na zawiasach żelaznych z wrzeciędzem. Ryb w niej ani w sadzawce nie masz.

Tom I. Marzec 1889.

Bibl. Warsz.

28

„ Niedaleko wrot po prawej ręce jest izdebka mała z sionką, w sieni drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzami dwiema, jeden wewnątrz a drugi z dworu, okno proste szklanne w drzewo robione, klamka jedna, komin gliną lepiony. Sionka gliną oblepiona, z téjże sionki schodek na górę i pułap u wierzchu. W izdebce trzy okna szklanne w drzewo robione, okiennice na drewnianych biegunach, piec prosty gliną lepiony, ław cztery, stół jeden; z téj izdebki komórka potrzebna.

„ Podle téjże izdebki mydlarnia, gdzie mydło robowano, ta stara, zła, przy niéj druga studnia zdrębiona.

„ Podle téjże mydlarni kowalnia, ta stara, zła.

„ Niedaleko kowalni kuchnia, w której komin wielki murowany i łańcuch w kominie żelazny, stół jeden długi, drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem i klamką.

„ Podle téj kuchni ogródek mały.

„ Podle ogródka d o m w i e l k i, na który wszedłszy, w sieni drzwi na zawiasach żelaznych, zamek wewnętrzny z antabą, z klamką i z wrzeczadzem, okno szklanne w ołów robione, u którego okna okiennica na zawiasach żelaznych. Po prawej ręce, idąc z sieni, izba, do której drzwi z zawiasami, zamkiem wewnętrznym, antabą, klamką i zaszczipką. W téj izbie okien szklanych w ołów robionych pięć a szóste małe; stołów trzy małych, ław dwie małych, zedłów trzy a czwarty mały, piec polewany stary, przy nim komin murowany. Z téjże izby komora, do której drzwi z zamkiem wewnętrznym i t. d. W komorze okienek małych dwa starych, w ołów robionych. Z téjże komórki druga komórka podługowata, okienka małe, złe, w drzewo robione, z téjże komórka potrzebna. Z komórki podługowatej idąc, sionka mała, w której schód na górę, okno jedno małe w drzewo robione. Z téjże sionki druga izba, w niéj piec polewany stary, zły, okien pięć szklanych, w ołów robionych z okiennicami na zawiasach, stołów dwa. Z pierwszej izby poszedłszy w pierwszą sień, jest w boku po prawej ręce komora mała, schód na górę a na górze komórki dwie. Naprzeciwko téj pierwszej izby jest świetlica a w niéj okien trzy szklanych w ołów robionych, piec polewany, przy nim komin murowany, pokład na ziemi dębowy (podłoga), stołów trzy małych, zydel jeden. Z téjże świetlicy komora, w niéj okien dwa, w ołów robionych, stołek jeden mały, ławek trzy małych. Z téjże komory druga komórka. w której okno jedno bez kwatery, z téjże jest komórka potrzebna. U tego domu wszystkie okiennice na zawiasach żelaznych. To budowanie wszystko jest dachem pokryte.

„ Pod tym domem jest piwnica z kamienia robiona, w niéj drzwi na zawiasach i z wrzeczadzem.

„ Podle tegoż domu komor służebnych, pospołu zbudowanych 6, u których drzwi na zawiasach żelaznych, zamki wewnętrzne u czworga drzwi. U wszystkich komór okienka małe szklanne, w drzewo ro-

bione. Z wierzchu pokryte dranicami. W tyle tych komór jest lodownia, słomą poszyta.

„Podle tych komor izba służebna, w sieni na górę schod i komórek dwie, w izbie służebnej okien cztery, ław trzy, stół jeden piec prosty. Drugie drzwi w téjże sieni do potrzebnej komórki.

„Podle téjże służebnej izby domek niewielki, w którym sień, okien dwa szklanych w olów robionych z okiennicami dwiema, stół jeden, ław trzy, piec prosty, komórka w boku, z téj komórki potrzebna komórka. Naprzeciwko idąc do drugiej izdebki, po prawej ręce w sieni dwie komorze, w nich kominy dwa proste, schodek na górę. W izdebce drugiej okien dwa szklanych, w olów robionych, z téj izdebki komórka, z téj komórka potrzebna.

„Pod tą izdebką piwniczka niewielka z kamienia robiona, to wszystko dranicami pokryte jest.

„Naprzeciwko tegoż domku dom drugi. Wszedłszy do sieni, okien w nięj dwa, po prawej ręce piekarnia, w nięj piec prosty do chleba pieczenia, przy tymże kominek murowany, okien pięć, starych złych, tylko po połowicy. Z piekarni wszedłszy w sień, komórek małych dwie. Naprzeciwko piekarni jest świetlica, w nięj piec prosty, przy piecu kominek, okien pięć prostych szklanych, stół jeden zły, ław dwie, trzecia maleńka przy piecu, ławki dwie małe. Z téjże świetliki komora, w nięj okno szklane jedno. Ten dom wszystek gliną oblepiony, wierzch na tym domie dekiem położony, okiennice proste na biegunach drewnianych. Obok jest domek do wybijania oleju, w tymże komin gliną lepiony, stępa jedna, dranicami nakryty. Podle olearni piekarnia stara zła.

„W pośrodku tego budowania wszystkiego na podwórzu „dom wielki nowo budowany.“¹⁾

Widzimy z tych opisów, że było w Lipnikach dwa dwory, stary i nowy. Stary zwany także „domem wielkim“, opisany był powyżej. W którym z nich mieszkał Górnicki tego napewno wiedzieć nie można. Prawdopodobnie mieszkał kolejno w obu, to jest początkowo w starym, a po wzniesieniu nowego, w nowym. Drzwi do sieni w tym ostatnim miały dwa wrzeciądze oprócz antaby, klamki i skóbli a sień miała dwa okna w olów oprawne. Z téj sieni idąc na prawo, była druga sionka z oknem w olów oprawnem o czterech kwaterach oddzielnie otwieranych, a dopiero z drugiej owęj sionki wchodziło się do izby „nowej“ i zapewne bardzo obszernej, skoro miała okien osiem „nowych w olów robionych ze wszystką narzędzą nową.“ Był tutaj stół wielki, ławy, stołki małe, „zedelek maluśki“, piec polewany,

1) Nazwa „pałacu lipnickiego“ w późniejszych inwentarzach spotykana, odnosi się do tego dworca, który wzniesiony tu był przez Górnickiego.

przy którym komin z blachą żelazną, pułap wapnem pobielony. Z tej świetlicy (tak nazywano wówczas izbę bawialną czyli salon) były za piecem drzwi do komórki (alkowy) a z owej komórki drzwiczki do „komórki potrzebnej.“ Przez sień (ze wschodami na górę), przechodziło się do drugiej świetlicy równie ośm okien posiadającej, gdzie znajdujemy dwa stoły wielkie, trzeci mniejszy, trzy ławy, dwa zydle wielkie, pułap drewniany i lisztwy na ścianach w koło (czyli lamperye). Za tą świetliczką była świetliczka z piecem polewanym i wejściem do komórki potrzebnej. Pod obiema wielkimi świetlicami znajdowały się „piwnice sklepiste,“ jeden maleńki „sklepek“ i „piwniczka,“ a cały dwór pokryty był „dekiem.“

Widać ze wszystkiego, że dworzec starościański był okazały i zbudowany porządnie. Prawie u wszystkich drzwi np. znajdujemy tu po dwa wrzeciędzie, gdy w starym dworze tylko pojedyncze, okna z kwaterami do otwierania, gdy w domu starym jedno tylko okno z kwaterą się znajdowało. Górnicki miał kilka córek, które pod koniec swego życia za mąż wydawał i któż wie, azali dorastające starościanki nie były powodem dla troskliwego ojca do pobudowania w Lipnikach „nowego wielkiego domu.“

Niedaleko tego dworca stał „śpichlerz do chowania wszelakich legumin.“ Pod śpichlerzem znajdowała się piwnica sklepista z mурowanym w niej kominem a w pobliżu stał „chłodniczek niewielki z drzewa“ (altana) dranicami pokryty.

„Stajnia wielka z kamienia mурowana z oknami szklannemi i pułapem gliną nałożonym. Od stajni tej idąc ku wrotom, jest łąźnia z sienią i światelką malušką. Nie daleko od tej łąźni znajdowała się przy samych wrotach wjazdowych, od strony miasta druga stajnia, mурowana z kamienia a w niej piec prosty i pułap, wszystek gliną polepiony, drabiny i żłoby porządnie porobione, okien trzy szklannych a dach z dranic już nie nowy.

„Dwór cały ogrodzony był częścią tynem, częścią proszczami (sic) i żerdziami.“ Przy wrotach gumienych znajdowała się jeszcze jedna stajnia wielka, stara, pod dachem słomianym z porządnymi żłobami i drabinami a oprócz niej dwie małe stajenki. Nad wrotami więc zapewne w rodzaju wieży drewnianej wybudowany był „sernik,“ a w pobliżu chlew dla świń „gliną oblepiony.“ Dalej stała jeszcze jedna stajnia „z gliny lepiona,“ obok której znajdował się „sadek wiśniowy a podle sadku ogród, co sięją w nim warzywo wszelakie ogrodne. Sadek i ogród ogrodzony jest płotem plecionym.“

„Podle tegoż ogrodu browar“ z izbami do robienia i suszenia słodu, przy nim studnia zdrębiona a naprzeciwko browaru ogród wielki, w którym siewano konopie i mak, również otoczony płotem plecionym. Przy ogrodzie stała „październia do suszenia konopi i lnu.“ Ogrodu owocowego było m o r g ó w t r z y. Gumna składały się z czterech chlewów, ze stodoły wielkiej o czterech wrotach i z dwóch śpichlerzy, z których jeden służył dla ziarna, drugi na skład rzeczy rozmaitych. Atoli folwark lipnicki trzypolowy nie był

obszernym, ziemi ornój posiadał tylko włók 6 i morgów 12. W r. 1603 (z wysianych w roku poprzednim żyta beczek 54) narzęto kop. 250. Pszenicy z posianych beczek 5½ narzęto kop. 17. W ogóle oprócz żyta, urodzaj na pszenicę, jęczmień, owies, groch i tatarkę był w tym roku zły. Konopi zebrano kop 8, siana 3 brogi i pod Sierkami stogów dwa.

Inwentarz żywy, królewski czyli skarbowy, to jest zostawiony przez „państwa starościców“ Górnickich na gruncie składał się w Lipnikach z 30 sztuk bydła rogatego, 10 sztuk chlewni, 20 gęsi, 19 „kurów indyjskich“ (indyków), 3 pawie i 4 kaczek. „Pożytek króla jegomości z bydła“ był następujący: „Za mleczno od krowy dojnej pan starosta dawał groszy litewskich 20, za mleczno od owcy dojnej groszy 2, za runo od owcy starszej grosz lit. 1, a za runo od owcy młodej denarów litewskich 5.

Oto wszystko, co w inwentarzu starostwa tykocińskiego pomieszczone w opisie dworu starościńskiego w Lipnikach. Mnogość budynków i takie np. szczegóły, że obejmowały one w sobie izby po 8 okien, wskazują, że była to rezydencya iście pańska. Inaczej też być nie mogło, nie należy bowiem zapominać, że Łukasz Górnicki był tylko dzierżawcą starostwa, należącego do królów którzy w przejazdach swoich po drodze z korony do Litwy nawiedzając zwykle Tykocin a prawdopodobnie i Lipniki, dworzec obszerny posiadać tu musieli. Sprzęty domowe do starosty należące, po jego zgonie przez rodzinę usunięte, nie mogły wejść do powyższego inwentarza, który obejmuje tylko własność królewską, z małej liczby ruchomości złożoną.



F.7095

F
7095